Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 24 MAJA 1938. | N — № 62

„Cyfry mówią same za siebie“,

woła organ sanacji na Pomorzu, a my mówimy: „Nie cyfry, a fakty mówią same za siebie“.

„Dzień Pomorza“, organ sanacji i Ozonu na Pomorzu, podając wynik wyborów do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego, w polemice ze „Słowem Pomorskim“ tak wywodzi:

„O jakiejkolwiek więc „przewadze“ członków Stron. Narod. w Sejmiku nie ma mowy. Stanowią oni zaledwie czwartą część jego składu. Prasa opozycyjna oczywiście **wstydliwie to przemilcza, uderzając w fanfary triumfu jedynie** przy okręgach, z których wyszli **„ich“ ludzie“.**

„Dzień Pomorza“ oczywiście z tego wyniku robi **zwycięstwo i triumf sanacji.** A jako podstawę bierze cyfry: **24** „prorządowców, 18 członków Obozu Zjednoczenia Narod., **4** członków apolitycznych, **21** członków Stron. Narod., 1 członek Stron. Pracy, to według niego, wyraźne i wybitne zwycięstwo sanacji. „Cyfry przecież, jak podkreśla, mówią same za siebie“. A my powiadamy: Być może, że cyfry tak mówią, choć przypuszczamy, że, gdy Sejmik się zbierze, okażą się jeszcze rozmaite przesunięcia na korzyść Stron. Narod., ale **co mówią fakty**? Fakty mówią to, że **wybory te** odbyły się na **podstawie wyborów samorządowych z r. 1933 i 1934** — a tamte wybory to jeden **wielki grzech, jeden wielki wstyd sanacji**, z tej prostej przyczyny, że one się odbyły w atmosferze **nacisku, grubych nadużyć i licznych nieprawości. Toteż i ich wynik był fałszywy, zupełnie niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy.** Pytamy, czy ma prawo chełpić się swą wygraną ten gracz w karty lub zawodnik w zapasach, który przy tym **oszukiwał lub używał niedozwolonych chwytów**? Jeżeli chodzi o obecne wybory, to nie ulega żadnej wątpliwości, że odbyły się one we warunkach takich, w jakich odbywać się winny, ale ponieważ opierają się one na **tamtych**, więc i obecny ich wynik **daje fałszywy, krzywy całkiem obraz.** Jeżeli czynniki spod znaku sanacji chciałyby się przekonać, jakie są dziś naprawdę **sentymenty** społeczeństwa pomorskiego, to niech postarają się **o nowe uczciwe** wybory, od podstaw, t. zn. od rad gromadzkich, od rad miejskich, a wtedy dopiero pokaże się, jaki będzie ich wynik dla sanacji. Cyfry bowiem obecnych wyborów do Sejmiku Wojewódzkiego dowodzą jedynie, jak **bardzo jeszcze ciąży grzech** tamtych wyborów na **wyniku obecnych**; bo inaczej sanacja bodajby **kilku** zaledwie swoich ludzi przeprowadziła. Jak te wybory w r. 1933 i 34 wyglądały, na ten temat moglibyśmy pisać tomy całe. Wszak patrzeliśmy na to wszystko i przeżywaliśmy to wszystko. Działy się tam rzeczy, które bodejże nawet w cień stawiają osławione praktyki wyborcze w Rumunii. Jeszcze bowiem przed wyborami rozmaite czynniki, którym mocą ich stanowiska nie było wolno wpływać na wyborców, czyniły to **bez skrupułów**, szafując obficie obietnicami, a gdzie to nie skutkowało, naciskiem, pogróżkami. Działy się następnie **niesamowite rzeczy** z listami **wyborczymi**, a kiedyśmy w sprawie wyraźnych pod tym względem **nadużyć** podnieśli protest na łamach naszego pisma, wtedy nam je **skonfiskowano**, a kiedyśmy wysłali zażalenie na to z dowodem nawet doręczenia do ówczesnego Ministra Spraw Zagran., na odpowiedź na nie czekamy po dziś dzień. Nie było więc ani nikomu się poskarżyć na te wszystkie nieprawości. Nie dano nam jednak **sposobności udowodnienia prawdziwości naszych zarzutów**, ponieważ dochodzenia w sprawie tej **konfiskaty** zostały **umorzone**. Najgorsze jednak rzeczy działy się przy **samym głosowaniu i obliczaniu głosów**. Wynoszenie oprócz wielu innych nadużyć urny wyborczej **sprzed** oczu wyborców i przeliczanie głosów przy zamkniętych drzwiach to wymarzona jakby okazja do **cudów wyborczych.** Myśmy na łamach naszego **pisma** wówczas **opisali** z poszczególnych miejscowości rozmaite te nadużycia **i bezprawia**, ale cóż z tego, kiedy cenzura nam te opisy skonfiskowała. Na pociechę naszą powiedzieliśmy sobie: **„Dobrze, że skonfiskowano, sprawa oprze się w ten sposób o sąd, a wtedy** ponad wszelką wątpliwość będziemy w stanie **udowodnić** prawdziwość tego, cośmy pisali“. **Ale sprawa nie poszła przed sąd.** I w tym wypadku bowiem została nasza sprawa umorzona i w ten sposób pozbawieni zostaliśmy znów możności wykazania przed sądem, że naprawdę działy się **niesamowite** rzeczy przy wyborach. Jeżeli mimo to jednak wyszła i z takich wyborów **zdecydowana** w naszym powiecie **większość** narodowa, dowodzi to, jak **przytłaczająca jest** ta **większość**, że nawet żadne nadużycia wyborcze **nie popłacały** Ale nie we wszystkich powiatach siła narodowa wówczas była tak wielka i dlatego sanacja w sposób taki stworzyła sobie na Pomorzu **sztuczną większość**, która jeszcze swój nieszczęsny **wpływ wywarła i na obecne wybory** do Sejmiku Wojewódzkiego.

Gdyby bowiem tamte wybory były czyste, to według układu sił na Pomorzu nigdy przenigdy, by „Dzień Pomorza“ nie mógł się powoływać na takie cyfry. Ale jak kłamstwo, tak i każda nieprawość ma krótkie nogi. Niedługo odbędą się nowe wybory do samorządu, wtedy to się okaże, co powiedzą nam cyfry. A jeżeli chodzi o Str. Nar., to wynik ostatnich wyborów w tych warunkach jest dla niego naprawdę zwycięstwem. Przeprowadzenie na takich podstawach i wśród takich okoliczności conajmniej 22 narodowców do Sejmiku Wojewódzkiego **dowodzi** niezbicie ogromnej siły i żywotności ruchu narodowego na terenie Pomorza.

Narodowcy w Sejmiku Wojewódzkim Wielkiego Pomorza.

Do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego zostali wybrani przez poszczególne Rady Powiatowe wzgl. Miejskie następujący członkowie Stronnictwa Narodowego: Bydgoszcz: kupiec i b. poseł Lewandowski Antoni; pow. bydgoski: rolnik Szews Jan; pow. chełmiński: rolnik Buczkowski Florian, rolnik Potyrała Józef; pow. chojnicki: inż. Kreft Jan, mjr. Nieborak Antoni; Gdynia: adwokat Jankowski Stefan; pow. kartuski: ks. kan. Łosiński Bernard, rolnik Poćwiardowski Florian; pow. kościerski: rolnik Grubba Michał, rolnik Pozorski Leonard; pow. lipnowski: ziemianin Olszewski; pow. lubawski: dyr. Banku Lud. Bork Mieczysław, rolnik Gazowski Alfons; pow. nieszawski: rolnik Kowalski Franciszek, rolnik Witt Jan; pow. sępoleński: rolnik Stypa Stanisław; pow. starogardzki: rolnik Sampławski Karol; pow. świecki: kupiec Piotrowski Jakub; Toruń: adwokat Michałek Stefan, b. prezydent miasta Bolt Antoni; pow. tucholski: rolnik Roszczynialski Jan.

Jak „Dzień Pomorza“ robi z narodowców sanatorów.

Jak wiadomo, niedawno odbyły się wybory do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej. „Dzień Pomorza“, podając nazwiska wybranych radców, zaznacza z wątpliwie uzasadnionym triumfem, że jedynie 2 radnych jest członkami Stron. Narod., innych zaś nie uważa za narodowców. Stwierdziliśmy, że „Depek“ po prostu cały szereg wybranych narodowców, m. in. i z powiatu lubawskiego, zaliczył do sanacji. Można z tego wywnioskować, że — albo „Depek“ posiada b. kiepskie informacje albo też tendencyjnie podał taki wynik, żeby choć w taki niezgodny z prawdą sposób poszczycić się swym „zwycięstwem“.

Dekoracje na Zamku.

Warszawa. Ostatnio na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie przez Pana Prezydenta RP medali za długoletnią służbę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi oraz Prezesowi Rady Ministrów, Ministrom i Prezesom: Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Sytuacja między Niemcami a Czechosłowacją bardzo groźna.

Sytuacja między Czechosłowacją a Niemcami zaostrza się z godziny na godzinę. W rozmaitych częściach Czechosłowacji dochodzi nieustannie do gwałtownych starć między Czechami a Niemcami. W pograniczn. miejscowości **Eger (Cheb), dwaj Niemcy zginęli od kul policji czeskiej.** Na skutek tego **prasa niemiecka uderza w ton bojowy.**

Rząd czeski na podstawie otrzymanych wiadomości o **koncentracji wojsk niemieckich na granicy czechosłowackiej** zwrócił się do rządu Rzeszy o wyjaśnienie w tej sprawie. Otrzymał odpowiedź, że chodzi tylko o przeniesienie pewnych formacyj z obozów zimowych do kwater letnich.

Jak słychać, **ambasador angielski w Berlinie** już dwukrotnie zwrócił się do rządu Rzeszy z prośbą o **wyjaśnienie** w sprawie tejże koncentracji. Równocześnie donoszą, że i czeska rada ministrów na posiedzeniu, odbytym z piątku na sobotę, postanowiła **powołać pod broń dwa roczniki rezerwy.**

Demarche rządu polskiego w Pradze.

Jak donosi „Gazeta Polska“, poseł Rzpltej w Pradze otrzymał polecenie zapytania rządu praskiego, co mają oznaczać zarządzenia na granicy polsko-czeskiej.

P. Prezydent RP ułaskawił skazanych ludowców, uczestników zajść w Krzeczowicach.

PAT donosi: „Uczestnicy zajść na tle strajku rolnego w Krzeczowicach w lipcu 1936 r., a mianowicie Władysław Szafran, Michał Węgrzyn, Anna Malinowska, Wojciech Zawada, Piotr Lega, Władysław Komenda, Stanisław Chudy, Stanisław Haworo, Andrzej Chudy, Franciszek Wołoszyn, Jan Golonka i Honorata Szczygieł, skazani prawomocnie za udział w tych zajściach na kary 4—5 miesięcy bezwzględnego aresztu, złożyli do P. Prezydenta Rzeczypospolitej podania o ułaskawienie.

P. Prezydent RP, przychylając się do złożonych próśb, wszystkich wyżej wymienionych ułaskawił, darując im całkowicie orzeczone przez sąd kary“.

Adam Doboszyński chory na grypę we więzieniu.

Inż. Doboszyński, przebywający w więzieniu lwowskim na Brygidkach, przeniesiony został ostatnio do szpitala więziennego wskutek zapadnięcia na grypę.

Odznaczenie orderem papieskim mieszkańców Pomorza.

J. E. ks. biskup dr Okoniewski dokonał w swym pałacu w Pelplinie dekoracji dr Sumińskiego z Tczewa i pani Nadolskiej odznaczeniem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice“ (Dla Kościoła i Papieża“).

Bezczelna napaść pisma gdańskiego na polską marynarkę.

Ostatnio naczelny organ partii narodowo-socjalistycznej „Danziger Vorposten“ zamieścił fotografię, będącą ciężką obrazą polskich marynarzy. Gazeta ta została **skonfiskowana** przez władze administracyjne **Gdyni.**

Katastrofa sowieckiego samolotu polarnego. Zgon słynnego lotnika sowieckiego.

W pobliżu Archangielska wydarzyła się wielka katastrofa lotnicza. Wskutek wybuchu zbiornika z benzyną największy samolot polarny nagle został objęty płomieniami i spadł do rzeki Dźwiny. W katastrofie zginął m. in. słynny lotnik, zdobywca bieguna, Babuszkin.

Z krwawej Hiszpanii.

90 tys. czerwonych w niewoli.

Gen. Franco ogłasza statystykę, według której na dzień 27 kwietnia liczba wziętych do niewoli wynosi 90.000 milicjantów czerwonych — 10.000 z nich znajduje się w stanie oskarżenia za przestępstwa kryminalne.

Powstańcy zajęli Villafranca.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych oddziały narodowe zajęły miejscowości Villafranca i Castelforte.

Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

W bolszewickiej Rosji wciąż płynie krew.

W Moskwie aresztowano 5 generałów i 32 sztabowców.

Londyn. „Daily Express" donosi, że GPU aresztowało we środę w naczelnym dowództwie armii czerwonej w Moskwie pięciu generałów i 32 innych oficerów.

Dziennik pisze, że szef GPU Jeżow jest zdania, iż aresztowani są przywódcami organizacji, która groziła w audycjach tajnej rozgłośni radiowej Stalinowi zamordowaniem.

GPU twierdzi, że nazwiska aresztowanych odkryło w liście, który kurier pewnego dyplomaty sowieckiego — Siomion Bertsin — chciał przemycić zagranicę. Kolbami zamordowano go na pograniczu.

Bunt garnizonu w Witebsku utopiony w krwi.

Londyn. Prasa angielska podaje, że w garnizonie witebskim wybuchł bunt, którego przyczyną był zatarg między jednym z oficerów, a komisarzem politycznym. W wyniku sporu komisarz, czynnie znieważony przez oficera, dobywszy rewolweru, położył go trupem na miejscu.

Gdy wieść o tym przedostała się do koszar, wybuchł bunt, wywołany, jak wszystkie ostatnie bunty sowieckich garnizonów, nienawiścią armii do politycznych komisarzy.

Do Witebska skierowano dwa zmotoryzowane pułki CZON'u („Czerezwyczajnaja Narodnaja Obrona" — Nadzwyczajna obrona narodowa, tak nazywają się zmilitaryzowane oddziały GPU). Wywiązała się regularna bitwa, w konsekwencji której stukilkudziesięciu oficerów i żołnierzy zostało zabitych, a kilkuset rannych.

Natychmiast po stłumieniu buntu zebrał się nadzwyczajny trybunał GPU celem wydania wyroku na sprawców rewolty.

W pierwszej serii zasądzono 16 oficerów i 92 żołnierzy (część z nich, rannych, wnoszono na salę posiedzeń sądu na noszach).

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na rozstrzelanie, przy czym wyroki natychmiast wykonano.

Socjalistyczny premier Belgii nie uznaje walki klasowej.

Bruksela. Prem. Spaak, odpowiadając na przemówienie opozycjonistów podczas dyskusji nad oświadczeniem rządowym, oświadczył, że jako socjalista pozostaje niezłomnie wiernym wszystkiemu, co w socjaliźmie jest idealnego i humanitarnego.

„Nie wierzę w walkę klas", oświadczył premier Spaak. „Wierzę, że istnieją przeciwieństwa między warstwami społecznymi, lecz w wielkich ich zagadnieniach jest więcej rzeczy łączących nas, niż dzielących".

Ustęp ten był oklaskiwany przez liberałów i katolików.

Już minął 15-ty maja

więc można zapisywać

„DRWĘCĘ"

na następny miesiąc u listonoszy, na poczcie, w agenturach i ekspedycjach naszych.

Takie powodzenie miał Ozon w Ostrołęce.

Zjazd młodego OZN-u i co z tego wynikło?

W dniu 15-go bm. odbył się w Ostrołęce zapowiedziany olbrzymimi plakatami „Zjazd Powiatowy członków Związku Młodej Polski" pod hasłem niezwykle buńczucznym: „Przez przełom do Wielkiej Polski".

Ludność polska Ostrołęki — jak wiadomo — nawskroś narodowa i z nielicznymi wyjątkami zorganizowana w SN. — była zdziwiona ryzykanctwem tej imprezy, a zarazem zaciekawiona, co z niej wyniknie. Wynikło to, czego wszyscy się spodziewali.

Już na nabożeństwie nie sposób było doszukać się uczestników zjazdu, a zbiórka w szkole powszechnej przeciągała się w niesłychany sposób, jak potem się okazało, dlatego, że uczestnicy zjazdu schodzili się w pojedynkę, a zanim zebrało się około 30, ubiegło sporo czasu. Uroczystości zjazdowe nie mogły się rozpocząć z powodu garstki obecnych na sali. W pewnej chwili rozesłano gońców na miasto, by opieszałych sprowadzili na zbiórkę. Ci jednak nikogo nie sprowadzili, bo nie było już kogo, lecz przez nieobecność swą jeszcze uszczuplili liczbę uczestników „zjazdu".

Kiedy już przekonano się, że więcej nikt nie przyjdzie, mimo, że wolno było wprowadzać „sympatyków" i rozrzucono po mieście masę „rewolucyjnych ulotek" — zjazd rozpoczęto.

„Wielkie" przemówienie wygłosił p. Rajf, znany sanacyjny działacz. P. Rajf w ostrych słowach potępił secesję posła Budzyńskiego i jego grupy, aliści o miejscowym pośle Kuklińskim, który także OZN opuścił, nie wspominano.

Wkrótce program został wyczerpany, przyśpieszono go bowiem, gdyż po pierwszej przerwie znowu uczestników ubywało. Zapowiadana „zabawa ludowa", która, jak przypuszczano, zgrupuje różną młodzież, a przeto ułatwi „nawiązanie kontaktu" — nie odbyła się, gdyż nie było jej dla kogo urządzać. Uczestnicy otrzymali na zakończenie po kilka egzemplarzy „Młodej Wsi", zawierającej odezwy, piętnujące grupę secesyjną Rutkowskiego.

Taką wziętością cieszy się Ozon!

Rada Naczelna Ozonu.

We Warszawie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Ozonu. Na posiedzenie Rady Ozonu przybył prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, którego gen. Skwarczyński powitał. Szef Ozonu, p. gen. Skwarczyński, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił 3 momenty.

1 że stoi niezachwianie na gruncie deklaracji p. płk. Koca,

2. że bierze na siebie pełną odpowiedzialność za wszelkie zarządzenia organizacyjne i personalne,

3. trzeba oderwać się od pojęć i idei XIX stulecia.

O godz. 18 odbyła się herbatka towarzyska, na którą przybył i wygłosił przemówienie marsz. Śmigły-Rydz.

Nowe sukcesy „Pracy Polskiej"

Narodowe związki zawodowe dbają uczciwie o dobro robotnika.

Zawiercie. „Praca Polska" na terenie Zawiercia wykazuje bardzo żywotną działalność, a robotnicy przekonali się, że jedynie w „Pracy Polskiej" znajdą prawdziwą i sprawiedliwą obronę.

Po niedawnym **zwycięstwie w żydowskiej fabryce „Siatkolin"** (Fabryka Siatek i Lin Stalowych), gdzie trwał strajk okupacyjny 14 dni, **„Praca Polska" zmusiła żydowskiego fabrykanta** do podpisania układu zbiorowego, który uregulował warunki płacy i pracy i spowodował podwyżkę płac od 12 proc. do 80 proc. dla 45 robotników.

Ostatnio Związek Zawodowy Pracowników **Przemysłu Chemicznego „Praca Polska"** uregulowała warunki płacy i pracy w Chemicznej Fabryce „Polskiego Przemysłu Octowego", uzyskując podwyżkę płac od 8 proc. do 11 proc. i po 6 korcy węgla rocznie tak, że obecnie najniższa stawka robotnika wynosić będzie 3 zł. 80 gr. dziennie i 24 korce węgla rocznie.

Fabryka Chemiczna „Polskiego Przemysłu Octowego", zatrudniająca **130 ludzi**, była do niedawna pod **panowaniem** obrońców spod **czerwonego znaku.** Dziś 90 proc. robotników z „Polskiego Przemysłu Octowego" **należy do Związku Zawodowego „Praca Polska"**, zrzuciwszy z siebie jarzmo czerwonej demagogii, obłudy i fałszu.

Umowę podpisała „Praca Polska". Jako pełnomocnik Dyr. „Polskiego Przemysłu Octowego" podpisał p. inż. Stanisław Ziembiński, zaś z ramienia „Pracy Polskiej" sekretarz p. Tadeusz Wiltosiński oraz ze strony robotników pp. Radecki Piotr, Podsiadło Piotr, Maj Stanisław, Grajdek Stanisław i Zdrójkowski Czesław.

Umowa obowiązuje od dnia 1 maja 1938 r.

Komitet Organizacyjny I. Ogólnopolskiego Kongresu Chrześcijańskich Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Poznaniu.

Polski przemysł i handel drzewny jednoczy się pod hasłem niezależności gospodarczej. Powstaje żywiołowy ruch, który obejmuje kolejno wszystkie okręgi Rzeczypospolitej. Budzą się z uśpienia polscy drzewiarze, widząc przed sobą świt lepszego, bo polskiego jutra. Powstają nowe związki o obliczu czysto polskim i chrześcijańskim. Przemysłowcy i Kupcy drzewni — Polacy garną się do tego ruchu, rozumiejąc swój wielki społeczny obowiązek.

Dnia 12 czerwca w Poznaniu cały polski przemysł i handel drzewny dokona ostatecznego zjednoczenia swych organizacyjnych sił. W dniach 12 i 13 czerwca wytknięte zostaną w Poznaniu nowe drogi rozwoju polskiego drzewnictwa. Od tych dni cała polityka drzewna państwa polskiego przechodzić zacznie powoli, lecz stopniowo, krok po kroku w ręce Polaków!

Punkty graniczne dla wywozu kurzych jaj za granicę.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że dla wywozu kurzych jaj za granicę za zaświadczeniem Min. Przem. i Handlu ustalone zostały następujące punkty graniczne na terenie woj pomorskiego: Tczew, Gdynia i Strzebielino, przy czym przez punkt graniczny w Strzebielinie mogą być wywożone jedynie transporty jaj, pochodzące z chłodni w Gdyni.

W sprawie opłat stemplowych od notarialnych umów pożyczkowych.

W związku z udzielaniem właścicielem gospodarstw rolnych pożyczek długoterminowych na spłaty rodzinne Państwowy Bank Rolny zawiadomił Pom Izbę Rolniczą na podstawie pisma, otrzymanego od Izby Skarbowej w Grudziądzu, że w przyszłości notarialne umowy pożyczkowe, które Państwowy Bank Rolny zawiera z kredytobiorcami, będą obciążone dodatkową opłatą stemplową od przekazu lub od darowizny, która dotychczas przez notariuszów nie była pobierana.

Książęce Dziecko.

Powieść.

19) (Ciąg dalszy).

— Czy pan Frenkel w domu? — zapytał kapitan.

— Tak jest — odpowiedziała służąca — proszę, wejdźcie.

Kapitan wszedł do izdebki niskiej, a dusznej, w której siedział przy stole mały, stary, chudy człowieczek. Ubranie jego było wytarte, tu i ówdzie nawet podarte; na głowie miał małą aksamitną czapeczkę. Usłyszawszy, że ktoś wchodzi do izby, podniósł się co prędzej z krzesła i rzekł:

— Witam pana barona, witam! Czym mogę służyć?

Kapitan, usiadłszy na krzesełku, odetchnął ciężko i powiedział:

— Przychodzę do pana, aby pomówić w sprawie weksla mego, który dziś jest płatny. Wynosi on, jeśli się nie mylę, siedem tysięcy franków.

— Istotnie, tyle wynosi, panie baronie — odpowiedział Żyd.

— Niestety, nie podobna mi go dziś zapłacić — rzekł na to kapitan.

Żyd posmutniał.

— Panie baronie — rzekł — już mnie pan dwa razy zmusił do przedłużenia terminu; po raz trzeci przedłużać nie mogę, bo toby tak szło dalej, a w razie gdyby pan baron lub ja umarł, to wszystko mi przepadnie.

— Ale ja przecież dopisałem panu tysiąc franków przy każdym przedłużeniu — zawołał kapitan.

— Cóż mi to pomoże, gdy nigdy pieniędzy nie dostanę — odparł Żyd i wzruszył ramionami.

— Panie Frenklu, — odrzekł proszącym prawie głosem kapitan — bądźcie rozsądni. Dziś wam zapłacić nie mogę, ale wkrótce będę mógł to uczynić i zapewniam was, że szkody przy tym mieć nie będziecie.

— Panie baronie! Żaden człowiek nie staje się z biednego w mgnieniu oka bogatym.

— Ale ja ożenię się bogato i już jestem zaręczony z córką hrabiego Arnsteina, milionowego pana.

Żyd spojrzał na barona i zdawało się, jakby się namyślał.

— Słyszałem wprawdzie o tym, — rzekł — ale jak długo to jeszcze potrwa?

— To zależy od pana, panie Frenklu.

— Ode mnie? Pan baron sobie żartuje?

— Wcale nie żartuję. Ja dziś głównie w tym zamiarze przyszedłem, aby od was jeszcze takiej sumy pożyczyć, jakiej potrzebuję do doprowadzenia małżeństwa mojego do skutku. Suma ta wynosi dwanaście tysięcy franków. Czy możecie mi tyle pieniędzy pożyczyć?

Lichwiarz podniósł głowę i spojrzał badawczo na kapitana.

— Ja panu tę sumę pożyczę, — odrzekł — ale pod tym warunkiem, jeżeli mi pan przyniesie podpis pana hrabiego Arnsteina jako ręczyciela.

— Ale czegóż wy żądacie? Cóżby pan hrabia powiedział, gdybym go chciał o taką przysługę prosić?

— Ja pana barona nie będę pytał, czy to hrabia podpisał, czy nie, — odpowiedział Żyd, — byleby tylko jego podpis miał na papierze.

Kapitan zbladł i odezwał się półgłosem:

— A więc radzicie mi sfałszować podpis hrabiego! (C.d.n.)

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 23 maja 1938 r.

Kalendarzyk. 23 maja, poniedziałek, Krzyż. dzień, Jana.
24 maja, wtorek, Krzyż. dzień, NMP.
Wschód słońca g 3 — 32 m. Zachód słońca. g. 19 — 32 m.
Wschód księżyca g 0 — 48 m. Zachód księżyca g. 12 — 36 m.

W lipcu bezpłatne przejazdy dla dzieci.

Wzorem lat ubiegłych w lipcu br. zorganizują polskie koleje państwowe — miesiąc bezpłatnego przejazdu dzieci kolejami.

Z miasta i powiatu

Obwieszczenie.

Z powodu przebudowy przepustu na drodze wojewódzkiej na odcinku Sumin—Wardęgowo w km 41,460 zamykam na tym odcinku od dnia dzisiejszego na okres 4 tygodniowy wszelki ruch kołowy.

Ruch kierować należy na drogę powiatową Łąkorz—Lipinki—Sędzice—Sumin.

Nowe Miasto Lub., dnia 20 maja 1938 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
w z. Mgr. St Sękowski, wicestarosta.

Żydowska zuchwałość i bezczelność przechodzi wszelkie granice. — Jawne pogróżki „dostania w swoje ręce" oraz „sprzątnięcia".

Nowe Miasto. Wytrwałe i stałe pikietowanie żydowskich składów doprowadza ich właścicieli do żywej wściekłości. Nie mogąc inaczej zaradzić legalnie prowadzonej akcji pikieciarskiej, posuwają się do jawnych pogróżek i prowokacyj.

Ostatnio Żyd Ratnemer w gronie swoich współwyznawców odgrażał się ks Dembieńskiemu, że to „on temu wszystkiemu winien, ale my go już dostaniemy".

W ostatni wtorek tenże sam Żyd Ratnemer wobec sekr. pow. SN kol Reichla odgrażał się: „Zobaczymy, kto kogo sprzątnie". Również Żyd Ratnemer odgrażał się pikietującym

Żyd Kaufman podburzył pewną niewiastę, Helenę Flaszyńską z Łąkorza, której pikietujący kol. Obremski zwracał uwagę na hasło: „Swój do swego" do tego stopnia, że wściekłością rzuciła się na niego czynnie, przy czym Kaufman również odgrażał się mu pobiciem. — I pomyśleć, taka zuchwałość i bezczelność ze strony tej garsteczki Żydów w naszym czysto polskim mieście!

Powiatowe święto W. F. i P. W.

Zawody sportowe.

W dniu 28 i 29 maja 1938 roku odbędą się w Nowym Mieście Lubawskim zawody sportowe o mistrzostwo powiatu

1. W dniu 28 maja 1938 r.
   Zawody wieloboju wojskowego dla przedpoborowych i rezerwistów (marsz 5 klm., strzel. 100 m., rzut granatem, bieg 100 m)
2. Zawody lekkoatletyczne indywidualne:
   a) Żeńskie bieg 60 m., skok w dal, pchnięcie kulą 4 kg
   b) Męskie bieg 100 i 800 m.. skok w dal i wzwyż, rzut granatem i pchnięcie kulą
   Jeden zawodnik (czka) może brać udział tylko w dwóch konkurencjach.
3. W dniu 29 maja 1938 r.
   Zawody o mistrzostwo powiatu. W konkurencji dla miast i wsi. W siatkówce męskiej i żeńskiej w sztafecie 4 X 100 i w trójbojach żeńskim i męskim dla młodszych i starszych.

Uwagi: Ad 1. Udział biorą zespoły org. p. w Regulamin zawodów ogłoszony w prasie i przesłany organizacjom.

Ad. 2. Udział dowolny zawodników całego powiatu (wieś i miasto razem).

Ad. 3. Udział biorą finaliści w zawodach gminnych 8, 15 oraz 22 maja, wyznaczeni imiennie przez Powiatową Komendę P. W.

Zgłoszenia ad 1 i 2 przyjmuje Powiatowa Komenda P. W. i W. F. w Nowym Mieście Lubawskim ul. Jagiellońska 9. (tel. 87) do dnia 27 maja 1938 roku godz. 17.

Komendant Powiatowy P. W. Dulęba Jan, kapitan.

PBK przygotowuje wielką imprezę.

Nowe Miasto. W środę, dn. 18 bm., odbyło się zebranie miejsc. koła Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem p. drowej Komassowej, która po powitaniu obecnych przedstawiła program pierwszej imprezy nowopowstałej organizacji. Impreza ta ma się odbyć w I. święto Zielonych Świąt, jest zaś zakrojona na szerszą skalę. Przedstawia się ona następująco: godz. 12—12.30 koncert na Rynku i kwesta uliczna, godz. 15—20 koncert w parku miejskim i różne niespodzianki dla dzieci i starszych, godz 20 dancing za zaproszeniami w sali Hotelu Centralnego.

Atrakcją tej uroczystości będzie komplet orkiestry wojskowej z Brodnicy. Zarząd koła PBK odbył na kilka dni przed zebraniem plenarnym posiedzenie, na którym dokonano wyboru przewodniczących i członków poszczególnych sekcyj. Następne zebranie PBK, które odbędzie się w dn. 25 bm. o godz. 20 zajmie się ostatecznymi już przygotowaniami imprezowymi. O szczegółach dnia PBK doniesiemy Szan. Czytelnikom w nast. nrach naszego pisma.

Ochotnicza praca abiturientów.

Nowe Miasto. W piątek, 20 bm., zauważyli przechodnie pracujących fizycznie na ulicy Kościuszki kandydatów na maturzystów miejsc. gimnazjum, którzy bezinteresownie poświęcili jeden dzień pracy państwu. Młodzi w szkolnych mundurkach i omegą na czapce, symbolem kończącego się okresu systemu nauki przedjędrzejowiczowskiego, skrzętnie i ochoczo uwijali się przy pracach nad budową chodnika. Praca ta weszła im też mocno „w kości", taką opinię słyszeliśmy od młodych entuzjastów.

Zabawa dla dzieci z Ochronki.

Nowe Miasto. Jak nas informują, urządza Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo w dniu 12 czerwca na zakończenie roku szkolnego zabawę dla dzieci z Ochronki.

O bliższych szczegółach tej zabawy dowiemy się wkrótce.

Walki zapaśnicze w „Hotelu Centralnym".

Nowe Miasto. Dziś, w poniedziałek, o godz. 20 w sali „Hotelu Centralnego" rozpoczynają się występy ciężko atletyczne. Przewidziane są m. in. walki z amatorami. Szczegóły w afiszach i ulotkach.

Zebranie Sekcji Propagandy K.W.B.

Nowe Miasto. W dniu 19 maja br. w obecności Pana Starosty mgr Kowalskiego pod przewod. ks. prob. Zabrockiego odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie Sekcji Propagandowej Komitetu Wręczenia Broni (KWB). Termin uroczystości, o czym już donosiliśmy, został wyznaczony na dzień 26 czerwca br. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Rządu i Armii z Panem Wojewodą Pomorskim i D-cą DOK VIII na czele przy współudziale 67 p. piechoty z Brodnicy.

W dniu tym winna cała ludność ziemi lubawskiej przybyć do Nowego Miasta, **dając** przez to **dowód** swego **przywiązania do armii, najlepszej gwarantki pokoju i bezpieczeństwa naszych granic.** Komitet stara się o to, aby każdemu umożliwić przyjazd, a pobyt tu na miejscu uprzyjemnić, przygotowując bardzo ciekawy program uroczystości.

J.

T. C. L.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że wypożyczanie książek odbywać się będzie odtąd do przerwy wakacyjnej tylko w piątki od godz. 17,30 do godz. 18,30, a to ze względu na słabą frekwencję czytelników.

Zarząd koła T. C. L.

Odezwa do Obywatelstwa Nowego Miasta.

W dniu **26 czerwca rb.** czeka miasto nasze wielka i rzadka **manifestacja patriotyczna.** W dniu tym nastąpi bowiem **wręczenie armii polskiej sześciu karabinów maszynowych,** ufundowanych przez powiat lubawski. Uroczystość ta sprowadzi do miasta naszego nie tylko **wielkie zastępy** ludności powiatu i dalszych okolic, ale także przedstawicieli **najwyższych naszych czynników państwowych, tak administracyjnych, wojskowych** jako też **samorządowych.** Obowiązkiem naszym obywatelskim będzie zatem w pierwszym rzędzie **godziwe powitanie** i przyjęcie tych dostojnych gości **odpowiednim wyglądem naszego grodu** tak, ażeby odnieśli oni stąd pod tym względem jak najlepsze wrażenia. Wobec tego odnoszę się już dziś do Szanownego Obywatelstwa w imieniu Tow. Upiększenia Miasta z gorącą prośbą, ażeby zechciało już teraz przystąpić do obmyślenia i zrealizowania sposobu jak najefektowniejszego **upiększenia swych domostw** wzgl. mieszkań przez zaopatrzenie **przyulicznych okien i balkonów w kwiecie i zieleń** w sposób, uwidatniający zmysł i zamiłowanie do piękna nietylko przyrody samej, ale także swego najbliższego otoczenia. W ten sposób ujawnimy zarazem naocznie nasze przywiązanie do naszych władz przełożonych, dając im możność krótkiej rozkoszy piękna w naszym, aczkolwiek małym, ale jednak ładnym miasteczku. Tow. Up. M. oddaje się nadziei, że odezwa niniejsza stanie się skuteczną pobudką i przyczyni się w wielkiej mierze do zrealizowania z góry przewidzianego celu.

Piotrowski, prezes Tow. Up. M.

Zebranie „Pracy Polskiej".

Nowe Miasto. Wczoraj, 22 bm. o godz. 12 miało się odbyć publiczne zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska". Stawiło się na nie przeszło 300 robotników z miasta i okolicy, niestety, jednak nie mogło ono dojść do skutku z powodu defektu motocyklu, na którym wyjechali z Grudziądza delegaci zarządu obwodowego. Odbyło się natomiast o godz. 14 zebranie członkowskie „Pracy Polskiej", z którego szczegóły podamy w nrze następnym.

Nowa placówka narodowego ruchu robotn. — Założenie „Pracy Polskiej" w Lubawie.

W czwartek, 19 bm., odbyło się w świetlicy Str. Nar. w Lubawie zebranie organizacyjne celem założenia na tut. terenie oddziału narodowego Zw Zawod. „Praca Polska". Przewodniczył obradom prezes obw. SN. p. Leon Szul., który po powitaniu obecnych oddał głos przybyłemu z Nowego Miasta sekr. pow. SN i członk. „Pracy Polskiej" p. Reichlowi, który w dłuższym referacie przedstawił dotychczasową historię związków zawodowych zagranicą i w Polsce, podkreślając szczególnie fakt, iż klasowe związki zawodowe, będące często na usługach kapitału żydowskiego, swego zadania nie tylko nie spełniły, lecz położenie robotnika pogorszyły. Temu zaradzić może silna narodowa organizacja robotnicza „Praca Polska", która może się wykazać szeregiem sukcesów w walce o interesy robotników.

Po referacie wywiązała się dłuższa, b. ożywiona dyskusja, w której zebrani wypowiadali swe żale i bolączki, zaznaczając, iż jednym ze skutecznych środków zwalczania komunizmu to danie stałej pracy robotnikowi conajmniej w obecnym sezonie. Skarżono się na postępowanie kompetentnych czynników, m. in. magistratu lubawskiego, pod którego adresem wypowiedziano słuszne zdanie, iż on w pierwszym rzędzie winien robotnikowi płacić taryfę, jeżeli tego się wymaga od prywatnych przedsiębiorców. Skrytykowano też postępowanie dotychczasowych menerów związków robotniczych, np. ZZP. Gorący apel, zachęcający obecnych do zasilenia szeregów „Pracy Polskiej" wygłosił robotnik p. Obremski, członek zarz. oddziału „Pracy Polskiej" i SN. w Nowym Mieście.

W końcu przeważająca część obecnych złożyła swe podpisy pod protokółem organizacyjnym, przystępując tym samym do ZZ. „Praca Polska" oraz wybrała zarząd oddziału, który podejmie starania o legalizację oddziału lubawskiego.

Zarząd przedstawia się następująco: prezes — p Franc. Maliszewski, wiceprez. — p. Leon Deka, sekr. — p. Jan Radzimiński, skarbn. — p. Jan Pokojski.

Hasłem „Szczęść Boże" p. przewodniczący zebranie solwował.

Z zycia zespołów P. R.

Sampława. Tut. zespoły PR., istniejące przy KSM, okazują intensywną pracę nad uświadomieniem rolniczym. Przez to zdobyła sobie młodzież rolnicza całkowite zaufanie społeczeństwa, a poparcie miejsc. Kółka Roln., które troskliwą opieką otacza młodzież.

W dniu 3 maja zespoły żeński i męski urządziło na salce parafialnej imprezę „peerowską". Wystawiono 2 sztuki teatralne pt. „Spadkobiercy pana Wygi" oraz „W kancelarii PKU". Amatorki i amatorzy zadziwiająco wywiązali się ze swych ról, za co licznie zebrana publiczność gromkimi darzyła ich oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której w miłym nastroju koleżeńskim zabawiono się kilka godzin. Spodziewać się należy, że po godziwej rozrywce młodzież więcej jeszcze nabierze zapału do zbożnej pracy nad podniesieniem kultury rolnej. „Szczęść Boże w dalszej pracy!"

Z Pomorza.

Skutki plotkarstwa.

Działdowo. Plotkarstwo to przykra przywara, dała się już niejednej i niejednemu we znaki, którzy w zapale krasomówczym nieraz w złych zamiarach szkodzenia bliźnim, niby to „na ucho" rozpowiadają wyolbrzymione lub zgoła nieprawdziwe nowiny. Często też w nagrodę za szczególny dar rozpowszechniania plotek za gorliwość stawają przed kratkami sądowymi, gdzie zazwyczaj nie mogą wytłumaczyć istoty rozsiewanych wiadomości. Za taki wyczyn plotkarski odpowiadała przed tut. Sądem dnia 13 bm. p. S. żona funkcjonariusza str. gran., która pomawiała żonę przemysłowca p. J. o brzydkie sprawki, których prawdziwości na rozprawie dowieść oczywiście nie mogła. Za tę „przyjacielską" obmowę skazał Sąd p. S. na 2 tyg. aresztu z warunkowym zawieszeniem na 2 lata i 30 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu. Może ta przykładna kara ostudzi nieco zbytnie zapały plotkarskie.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Sampława. W czwartek, dn. 26 bm. o godz. 12 (Swięto Wniebowstąpienia Pańskiego) odbędzie się zebranie miejsc. Koła Stron. Narod. Przybędą członkowie Zarządu Pow. SN. z ks. prof Dembieńskim na czele, którzy wygłoszą przemówienia na aktualne tematy.

Zarząd Koła SN w Sampławie.

Katastrofa samochodowa na mostku.

Brodnica. W środę, 18 bm. w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa samochodowa na mostku drewnianym, znajdującym się na rzeczce Łasze, przepływającej przez Aleję Zwirki i Wigury (w pobliżu elektrowni). Wskutek naprawy ul. Dworcowej i zamknięcia na niej ruchu kołowego skierowano ten ulicami Przykop, Al. Zwirki i Wigury, drogą obok maj. Gajdy do dworca, a stamtąd szosą w kierunku N. Miasta Lub. Gdy samochód ciężarowy firmy „Venzke i Duday", A 61 218 z Grudziądza znajdował się na wym. mostku, zarwały się deski tak, że lewe tylne koło wpadło do powstałego w mostku otworu. Na pomoc przywołano pewną ilość robotników, którzy przy pomocy wind samochód wydobyli z otworu. Na miejsce przybył starosta pow. p. Galusiński, który do chwili ukończenia pracy tam pozostawał.

Nowa szata okolicy rzeźni i targowiska.

Brodnica. Ostatnio zostały zakończone prace brukarskie na ul. Piaski. Ulicę tę długości 373 m wybrukowano w ciągu około 5 tygodni, przy czym szerokość jej w niektórych miejscach dochodzi do 14 m. Rozszerzenie tej ulicy było koniecznością ze względu na duży ruch pieszy i zwierząt przed targowiskiem. Ponadto krzywą ulicę wyprostowano, nadając jej estetyczny wygląd. Szczególnie po obsadzeniu jej drzewkami robi ona dobre wrażenie.

Przy budowie zużyto 672 m^3 kamieni, 726 m. b. krawężników, przy czym powierzchnia zabrukowana wynosi 3700 m^2. Wykonano na targowisku również wyjazd od oczyszczalni długości 219 m. b. o powierzchni 840 m^2.

Dobrze się też stało, że ukończenie tych prac nastąpiło właśnie w tygodniu propagandy czystości i estetyki miasta. Zarząd Miejski w ten sposób przyczynił się znacznie do uzupełnienia estetycznego wyglądu miasta, szczególnie w tak ruchliwej okolicy. W ub. roku wykonano na wym. targowisku też ogrodzenie. W związku z ułożeniem bruku zniknąć winna nazwa tej ulicy, która obecnie nie odpowiada jej wyglądowi.

Zgon księdza.

Szczuka. Zmarł ks. Kamiński prob. parafii w Szczuce. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, pogrzeb zaś w poniedziałek, 23 bm. R. i. p.

Pożar.

Bukowiec, pow. brodn. W zabudowaniach p. Aug. Hagenaua w Bukówcu powstał ostatnio pożar, który strawił dom mieszkalny, chlew i stodołę, stanowiące jeden kompleks, pokryty strzechą. W płomieniach spaliły się ponadto sieczkarnia, urządzenie domowe, bielizna i garderoba. Straty oblicza poszkod. na około 4,500 zł, z czego część pokryje tow. ubezpieczeń. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. Dochodzenia w toku.

Pożar.

Pląchoty, pow. brodn. W zabud. p. Wojc. Wilkanowskiego wybuchł pożar, który strawił oborę oraz pewien zapas słomy i siana. Szkody wynoszą około 2500 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Dochodzenia w toku.

RUCH TOWARZYSTW

Komunikat Związku Weteranów Powstań Narod. R.P. (Stow. zarejestr.) — Delegat Powiatowy.

Nowe Miasto. Podaję wszystkim członkom powiatu do wiadomości, że w dniu 26 maja br. (Wniebowstąpienie) o godz. 19-tej (6 po poł.) odbędzie się w Hotelu Centralnym powiatowe zebranie z udziałem prezesa Zarządu Głównego, p Tad. Odrowskiego jak i nadzwyczajne walne zebranie koła nowomiejskiego.

Wzywam wszystkich członków całego powiatu do gremialnego stawiennictwa, gdyż dh Odrowski przedstawi całokształt spraw organ., a w szczególności sprawę zaświadczeń z Biura Histor. przy D. O. K. Zaleca się wszystkim tym, którzy dotychczas tego nie uczynili, aby do tego terminu zaopatrzyli się w Zarządach Kół w odnośne formularze i takowe wypełnili, gdyż Komisja w Biurze podejmuje 27 bm. dalsze prace, a zaświadczenia wydawane będą tylko do końca roku.

Na liczne zapytania komunikuję, że jedyną organizacją, zarejestrowaną na Pomorzu, skupiającą w myśl statutu niepodl. pomorskich, jest nasz związek.

Delegat Powiatowy

Walne zebranie Stow. Och. Straży Pożarnej.

Nowe Miasto. Przypominamy, iż walne zebranie Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędzie się w środę, dnia 25 maja 1938 r. o godzinie 7,30 wieczorem w świetlicy strażackiej przy ulicy Kościelnej 9, na które Szan. Członków czynnych i wspierających uprzejmie zapraszamy.

Zarząd.

Uwaga, PP. Pszczelarze Lubawy i okolicy!

Zebranie Tow. Pszczelarzy w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja br. o godz. 15-ej w lokalu p. Łukaszewskiego. W zebraniu tym weźmie udział prezes pomorskiego Związku Pszczelarzy w Toruniu, p. Falkowski, który wygłosi referat aktualny. Wobec powyższego — przybycie wszystkich członków konieczne. Goście i sympatycy pszczelnictwa mile widziani.

Zarząd.

Olbrzymi sukces polskiego boksera. Kolczyński znokautował niezwyciężonego mistrza Ameryki O'Malleya.

Chicago. Międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacją Ameryki a Europy zakończyły się zwycięstwem Ameryki 5 3.

Jedyny bokser polski Antoni Kolczyński odniósł wielki sukces.

Jednym z pierwszych ciosów Kolczyński zwalił byłego mistrza Jimmy O'Malley'a na deski do ośmiu, następnie już w pierwszej rundzie po krótkiej walce zwyciężył knockoutem.

Zwycięstwo polskiego boksera wywołało szalone wrażenie wśród Polonii amerykańskiej. Kolczyński otrzymał masę depesz gratulacyjnych, upominków itd. Będzie on w tych dniach goszczony przez kilka polskich organizacyj na terenie Ameryki.

Powrotu Kolczyńskiego do Warszawy należy się spodziewać w okresie 3 tygodni.

Strajk okupacyjny w Chojnicach.

Chojnice. W poniedziałek, 16 maja w godzinach wieczornych wybuchł niespodziewanie strajk okupacyjny bezrobotnych, zatrudnionych sezonowo z Fund. Pracy przy miejskich pracach publicznych. Robotnicy postawili żądanie, by podwyższono im dotychczasowe płace, wynoszące 2,50 zł dziennie, by wypłacono im je za przepracowane 6 dni w tygodniu, gdyż dotychczas zarobku za trzy dni nie wypłacano im, jako „odrobek" na pomoc zimową.

Strajkujący w liczbie około 400 zajęli rynek i pozostali na otwartym powietrzu przez noc i przedpołudnie do czasu specjalnej konferencji właściwych czynników, która zebrała się o godz. 11 w starostwie i po rozpatrzeniu żądań strajkujących przyznano im słuszność, podnosząc stawki dzienne o 70 gr tj. do 3,20 zł oraz postanawiając, że na „odrobek" będą pracowali tylko 1 dzień w tygodniu.

Po ogłoszeniu wyników konferencji zdjęto czarną chorągiew z trupią główką i w spokoju, który cechował cały strajk, strajkujący powrócili do swych domów.

18 milionów dolarów spadku dla Polki w Poznańskim.

Poznań. Do Leszna nadeszła wiadomość, że sąd w Filadelfii przyznał spadek wynoszący około 18 milionów dolarów, pozostawiony przez Henriettę Garnet z domu Kraetschmer, rodzinie Kraetschmerów, zamieszkałej w Wielkopolsce. W Lesznie mieszka Eleonora Wawrzyniakowa z Kraetschmerów, żona prezesa związku b. ochotników armii polskiej we Francji.

Wycieczka rolnicza do Danii.

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Roln. w porozumieniu z Spółdzielnią „Gromada" organizuję wycieczkę do Danii w drugiej połowie czerwca rb. na wielką wystawę rolnictwa duńskiego, która odbędzie się w Kopenhadze.

Koszt wycieczki wynosi około 110 zł z Gdyni do Danii i z powrotem. Termin zgłoszeń do 30 maja 1938 r.

Ponieważ wielu rolników z powiatu lubawskiego zamierzało zwiedzić Danię, podajemy powyższe do wiadomości i prosimy o skorzystanie z nadającej się okazji.

Bliższe informacje udzieli T. R. P. T. R. P.

Zlot sokoli we Lwowie
odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca.

Wobec różnych mylnych pogłosek stwierdzamy, że Zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie, organizowany ku uczczeniu 20 rocznicy obrony Lwowa, odbędzie się w oznaczonym terminie, dnia 5 i 6 czerwca rb. i w dalszym ciągu obowiązują wszelkie podawane już poprzednio warunki przejazdu pociągami pupularnymi.

Sokolstwo Dzielnicy Wielkopolskiej wzywamy do kontynuowania wszelkich przygotowań organizacyjnych i technicznych, równocześnie serdecznie zapraszając naszych sympatyków do udziału.

Czołem!

Przewodn. Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła".

Nowe „małżeństwo" Radziwiłła. — Radziwiłł porzucił żydówkę.

Londyn. W jednym z londyńskich urzędów stanu cywilnego ogłoszone zostały zapowiedzi ślubu cywilnego między księciem Michałem Radziwiłłem a p. Harriet Stewart Dawson wdową, liczącą 57 lat. Wiek ks. Radziwiłła podany jest na 68 lat. Znajomość ich zawarta została przed trzema miesiącami na Rivierze. Ks. Michał Radziwiłł przebywa w chwili obecnej w Brighton, zaś w najbliższych dniach przybyć ma do Londynu.

Pani Stevart Dawson jest zamożną wdową po handlarzu złotem i brylantami. Syn jej jest majorem wojsk brytyjskich. Tak więc ks. Radziwiłł ostatecznie porzucił Zydówkę Suchestow.

Egzamin wstępny do Państw. Pedagogium w Toruniu.

Egzamin wstępny do Państwowego Pedagogium w Toru na wydziały: humanistyczny, matematyczny i geograficzno-przyrodniczy odbędzie się 22 czerwca br. o godz. 9.

Sekretariat Państwowego Pedagogium w Toruniu, ulica Sienkiewicza 30|32 udziela bliższych informacyj i przyjmuje pisemne zgłoszenia absolwentów i absolwentek gimnazjów 8-klasowych w wieku do 25 lat.

Wnioski należy składać do 15 czerwca br.

Do wniosku o przyjęcie należy załączyć: życiorys, metrykę urodzenia i świadectwo maturalne (w oryginale).

Opłata za mieszkanie w internacie i całkowite utrzymanie wynosi 45 zł miesięcznie.

Złoty na giełdzie kowieńskiej.

Kowno. Giełda kowieńska zaczęła notować oficjalny kurs złotego. Nominalnie kurs przedstawia się 112 litów 55 centów za 100 złotych.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 24 V. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Koncert. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Zagadka historyczna — aud. dla dzieci. 16.15 Koncert kameralny z Łodzi. 17.00 Sląsk nieznany turystom — odczyt. 17.15 Potpourri w wyk. zespołu salon. Rozgł. Pozn. 17 50 Była sobie ważka — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19 00 Nieśmiertelne książki — Komedia ludzka — Balzaka. 19.30 Recital śpiew. 20.00 Wesoły montaż majówkowy. 21.00 Koncert symf.

Sroda, 25 V. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11 40 Koncert na organach. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Roald Amundsen — pogad. dla dzieci. 16.15 Pieśni. 16.40 Dlaczego i jak wojsko studiuje historię — odczyt. 17.00 Tr. z uroczystego otwarcia Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego na Placu Bohaterów w Budapeszcie. 17.40 Gra ork. rozgłośni lwowskiej. 18.20 Zycie młodzieży w obozie — pogad. 18 35 Audycja dla wsi. 19.20 Recital skrzypc. 20 00 Muzyka tan. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Drzewieckiego. 21.45 Urok wsi w poezji staropolskiej — kwadrans poetycki. 22 00 Melodie operetkowe.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 24 V. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13.00 Rojka — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Utwory skrzypc. 18.35 Skrzynka techn. 18.45 Przed wyjazdem na letnisko — pogad. 18,55 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 25 V. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 13 00 Wiad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.35 W afrykańskim piecu — pogad. dla dzieci z muzyką. 18.50 Płyty. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali — koncert. W przerwie: Przygoda w Brdyujściu — fel.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 21. 5.	Bydgoszcz, 20. 5.
Żyto	20.00— 20.25	20,50— 20.75
Pszenica	25.00— 25 50	24.00— 24 50
Jęczmień	17 50— 18 00	17.75— 18.00
Mąka żytnia 65 proc.	28 25— 29.25	30.00— 30.50
Mąka pszenna 65 proc.	37 75— 38 75	38.50— 39 50
Otręby żytnie	13 75— 14.75	13.75— 14.50
Otręby pszenne grube	15.50— 16.00	15.25— 16 00
Koniczyna biała	200 00—230.00	210 00—230.00
Koniczyna czerw. sur	90 00—100 00	130.00—140.00
Groch Viktoria	24.00— 26.00	22 00— 25 00
Groch Folgera	24.50— 26.00	23.50— 25,50
Łubin żółty	14.00— 14.50	13.00— 13.50
Łubin niebieski	13.25— 13 75	12,75— 13.25
Owies	18.50— 19.00	18.00— 18.50

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dział rolniczo-gospodarczy

Jak spłacać wierzytelności hipoteczne papierami wartościowymi?

Rozporządzenie już się ukazało.

Ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr. 34 z dnia 16 bm. rozporządzenie ministra skarbu, dopuszczające spłatę niektórych wierzytelności hipotecznych listami zastawnymi.

Rozporządzenie oparte jest na ustawie z dnia 5-go lutego br. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych. Ustawa ta zawierała m.in. postanowienie w odniesieniu do tych kategoryj wierzytelności, których termin minął z dniem 1 stycznia br., że jeśli wierzyciel zażąda spłaty długu przed dniem 31 grudnia 1939 r., to dłużnik ma prawo dokonać spłaty kapitału (nie odsetek) listami zastawnymi. Ustawa nie określiła bliżej ani warunków ani zasad tych spłat i czyni to dopiero wspomniane rozporządzenie ministra skarbu.

Rozporządzenie postanawia, że prawo spłaty kapitału wierzytelności hipotecznej, zabezpieczonej na nieruchomości miejskiej — służy dłużnikowi listami zastawnymi następujących instytucyj:

Towarzystw kredytowych miejskich: w Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Piotrkowie, Płocku, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, a nadto listami zastawnymi Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego, Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz 5 i pół proc. listami zastawnymi BGK.

Dla wierzytelności, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach ziemskich, dopuszczone są do spłaty listy zastawne: Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego oraz towarzystw kredytowych ziemskich we Lwowie i w Warszawie, dalej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, Wileńskiego Banku Ziemskiego, Państwowego Banku Rolnego, a nadto 4 i pół proc. listy zastawne B.G.K.

Rozporządzenie ustala równocześnie kursy, według których wierzyciele mają przyjmować wymienione listy zastawne. Kursy te wahają się od 60 do 100 proc. wartości nominalnej wymienionych listów zastawnych — w zależności od ich kursu giełdowego.

Skala kursów ustalona została w rozporządzeniu w sposób następujący: jeśli kurs giełdowy listu zatawnego (za 100 zł. nominalnej wartości wynosi od 45 do 47 zł, kurs spłaty ustalony został na 60, a dalej kurs giełdowy 47 do 49 zł — kurs spłaty 62.50, kurs giełdowy 49—51 zł, kurs spłaty 65, kurs giełdowy 51—53 zł, spłata 67.50, kurs giełdowy 155 — spłata 70 zł, kurs giełdowy 157 zł, spłata 72.50 zł, kurs giełdowy 159 zł, spłata 75, do 61 zł, spłata 77.50, do 63 zł — spłata 80, do 65 – 82.50, do 67 zł, spłata 85, do 69 zł — spłata 87.50 zł, do 71 zł — spłata 90 zł, do 73 zł — spłata 92.50 zł, do 75 zł — spłata 95 zł i wreszcie, jeśli kurs giełdowy wynosi powyżej 75 zł — kurs spłaty ustalony zostaje na 100.

Tak więc skala kursów spłaty wierzytelności hipotecznych listami zastawnymi jest tym wyższa, im wyższy jest kurs giełdowy tych listów.

Wartość giełdową listów zastawnych oblicza się na podstawie ostatniego przed dniem spłaty notowania na giełdzie pieniężnej w Warszawie, a gdy na giełdzie warszawskiej brak takiego notowania — na właściwej giełdzie pieniężnej prowincjonalnej. — Listy zastawne, przeznaczone na spłatę kapitału wierzytelności hipotecznej, winny posiadać wszystkie kupony wraz z kuponem bieżącym.

Należy jeszcze wyjaśnić, że prawo do spłaty wymienionymi listami zastawnymi przysługuje tylko wierzytelnościom hipotecznym, objętym ustawą z dn. 29 marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, a więc dotyczy długów, powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. i zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich lub wiejskich, natomiast kaucje hipoteczne wobec instytucyj kredytu długoterminowego itp. — są wyłączone od tego przywileju.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 16 bm.

Nowa taryfa płac na Pomorzu.

Toczące się od dłuższego czasu rokowania między związkami zawodowymi a pracodawcami nie doprowadziły do rezultatu w sprawie zawarcia nowej taryfy płac dla przemysłu ogólnego na Pomorzu. Wobec tego spór zarobkowy postanowiono rozstrzygnąć drogą arbitrażu.

W tych dniach odbyło się posiedzenie arbitrów, którzy wydali następujące orzeczenie:

Dla przemysłu ogólnego na terenie województwa pomorskiego prócz miasta Gdyni oraz na terenie powiatu działdowskiego w woj. warszawskim ustala się płacę w groszach za godzinę pracy.

Klasyfikacja miejscowości:

Kl. I: Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Toruń, Wejherowo;

Kl. II: Brodnica, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Działdowo, Fordon, Gniew, Kartuzy, Koronowo, Kościerzyna, Nakło, Nowe, Puck, Pelplin, Solec Kuj., Swiecie, Starogard, Tczew.

Kl. III: wszystkie inne miasta, niewymienione pod I i II;

Kl. IV: wszystkie gminy wiejskie.

Kategorie pracowników:	I.	II.	III.	IV.
Rzemieślnik do lat 3 praktyki	64	61	58	54
Rzemieślnik po 3 latach praktyki	76	72	68	65
Rzemieślnik po 6 latach praktyki	85	81	77	72
Robotnik przyuczony	60	57	54	51
Robotnik od 16 do 18 lat	29	28	26	25
Robotnik od 18 do 20 lat	43	41	39	37
Robotnik ponad 20 lat	57	54	51	48
Robotnica przyuczona	42	40	38	36
Robotnica od 16 do 18 lat	26	25	23	22
Robotnica od 18 do 20 lat	29	28	26	25
Robotnica ponad 20 lat	33	31	30	28
Woźnice otrzymują dodatek tyg.	2,50	2,37	2,25	2,12

Stawki powyższe są stawkami minimalnymi.

§ 2.

Przy pracy akordowej stawki jednostkowe powinny być tak ustalone, aby większość robotników, zatrudnionych przy wykończeniu danej pracy zarabiała conajmniej 15 proc. ponad stawki taryfowe, wymienione w § 1. W każdym razie zarobek robotnika przy akordzie nie może być niższy od zarobku, obliczonego według stawek godzinowych.

§ 3.

Stawki wyższe, od przewidzianych w niniejszej umowie, a stosowane w poszczególnych zakładach pracy, pozostają w mocy.

§ 4.

Spod niniejszej umowy zarobkowej wyłącza się następujące przemysły: budowlany, ceramiczny, tartaczny, cukrowniczy, (cukrownie), poligraficzny, Polski Przemysł Gumowy, Sp. Dzierż. „Ardal" w Grudziądzu, Spółka Dzierż. „Kauczuk" w Bydgoszczy, Okręg. Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr" w Golubiu oraz przemysł stolarski.

§ 5.

Orzeczenie niniejsze obowiązuje od dnia 2 maja 1938 r. do dnia 31 grudnia 1938 r., z jednomiesięcznym wymówieniem przed terminem wygaśnięcia z tym, że w razie braku wymówienia układ zostaje przedłużony o okres jednoroczny.

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1938.

Superarbiter:
Sędzia I. Kołodziejczyk.

Arbitrowie:
W. Wielogłowski. R. Bobowski. M. Palicki.
M. Roszak. T. Matuszewski. J. Nowakowski.

Z zebrania Hodowców Owiec.

Nowe Miasto. W dniu 13 maja 1938 odbyło się w lokalu p. Serożyńskiego w Nowym Mieście walne zebranie celem założenia Koła Hodowców Owiec przy udziale 21 obecnych.

Zebranie zagaił p. Władysław Wierzbowski pozdrowieniem katolickim, podając cel walnego zebrania i porządek obrad, po czym oddał głos p. instr. Kołodziejskiemu, który omówił cel i zadania Koła Hodowców Owiec. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: p. Zedlewski z Nawry jako prezes, Gorzkiewicz Józef jako zastępca i Wierzbowski jako sekretarz. Do Koła Hodowców Owiec zapisało się tymczasowo 11 członków z liczbą około 30 owiec. Następnie zabrał głos instruktor hodowl. p. Grochowski i wygłosił aktualny referat o hodowli owiec oraz odczytał z „Kłosów" referat „Hodowla owiec, a wymagania eksportu", po którym wywiązała się obszerna dyskusja wśród wszystkich zainteresow. hodowców owiec, po której jeszcze wiele powiedział p. instr. Grochowski pouczających rzeczy z zakresu dalszej hodowli owiec oraz pielęgnowanie, mycia i strzyżenia wełny.

Także mówiono o hodowli maciorek i świń zarod., których na terenie Kółka Rolniczego dotąd sprowadzono 5 sztuk, a dalsze zamówienia wpłynęły na 15 sztuk i więcej. Stacje tryka rozpłodowego postanowiono założyć w gospodarstwie p. Władysława Wierzbowskiego, który podpisał umowę z Pomorską Izbą Rolniczą na dostawę tryka. Przyszłe zebranie uchwalono odbyć w dniu 3 czerwca 1938 o godz. 11 w lokalu p. Serożyńskiego, na które zarząd ma zaprosić prelegenta z Pomorskiego Związku Włościańskich Kół Hodowców Owiec z Kościerzyny.

Sekretarz.

ŚWIAT KOBIECY.

O modnych deseniach i sukniach wiosenno-letnich.

Wśród nowych kolekcyj materiałów wiosenno-letnich znajdują się przeliczne jedwabie, meteory i krepy w zawiłe wzory, motyle, ptaki, liście i owoce, w kropki, małe i duże kraty, w pasy biegnące pionowo, poziomo lub skośnie, wąskie czy szerokie w 3—4 różnych kolorach. Materiały kwieciste są piękniejsze niż kiedykolwiek. Kwiaty modne są pod wszelką postacią: duże i małe lub pączki, jaskrawe i ciemniejsze, luźno rozrzucone na jednolitym tle i łączące się razem w barwną mozaikę.

Pamiętajmy o tej ogólnej zasadzie: drobny deseń na ciemnym tle odpowiedni jest dla wszystkich i na wszelkie okazje (kropki, kratki i paski), duży deseń czy to kraty — na popołudniowe suknie i komplety. Kombinuje się je tylko z jednobarwnym dodatkiem, aby uniknąć jaskrawości.

Jeśli chodzi o prążki — to wiedzieć trzeba, że pasy biegnące pionowo — poszczuplają i cieszą się powodzeniem u pań zażywniejszych, poprzeczne nieco poszerzają, dla pań o szerokich biodrach odpowiednie są wąskie prążki, dla szczuplejszych — szerokie. Zresztą materiał pasiaty można w różny sposób kombinować, stosując do danej figury.

Suknie są krótsze niż w roku ubiegłym, nie obciskają figury, lecz łagodnie ją podkreślają. Spódniczki poszerza się przez plisowanie lub fałdowanie wokoło, przez przecięcie tylko w przodzie grupą fałd albo krój kloszowy — tył gładki. Co do linii stanu, to zależnie od tego, jaka jest korzystniejsza dla danej figury, każda z pań może wybrać odpowiedni fason o krótszym lub dłuższym stanie. Wszelkie karczki są nadal modne i dłuższe są b. stosowne w obecnych sukniach. Przybranie stanowi pika w postaci kołnierzyków, wyłogów i kwiatów. Marszczenia, zakładki, rysze i plisy widzi się przeważnie na przodzie stanika i spódnicy, trochę marszczeń i draperii spotyka się przy rękawach długich czy krótkich. Znikły natomiast duże bufiaste rękawy przy ramieniu.

Do sukień deseniowych nosi się płaszcze, żakiety lub krótsze czy dłuższe bolerka gładkie. W kompletach modne jest zestawienie materiału kwiecistego z gładkim w różny sposób, do czego zużyć można suknię podniszczoną.



Rzeźba marmurowa francuskiej bohaterki Joanny d'Arc, znajdująca się w muzeum luksemurskim w Paryżu.

Higiena dziecka.

Do najelementarniejszych zasad higieny dziecka należy przede wszystkim czystość. Dlatego też należy w pierwszym roku dziecko myć i kąpać codziennie, w drugim natomiast co drugi dzień. W lecie częściej, w zimie rzadziej. Niemowlęta należy kąpać około 20 minut w wodzie o ciepłocie, jaką wytrzyma łokieć matki. Po kąpieli dziecko trzeba dobrze wysuszyć, a potem zapudrować, szczególnie na szyi, w pachwinach i pod pachami. Lekkie niedomagania, jak kaszel, katar, nie może stać na przeszkodzie do kąpieli. Naturalnie należy wówczas zachować dużą ostrożność przede wszystkim w temperaturze miejsca, w którym się dziecko kąpie, a następnie kładzie na spoczynek.

W pierwszym roku życia nie należy myć jamy ustnej. Po zjawieniu się jednak ząbków mlecznych czyścić je trzeba miękką szczoteczką, zmaczaną

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

31)

Dotychczas nie odkryłam żad..ego takiego miejsca.

Miejskie kolejki przejeżdżały. Jeżeli chodziło o nieznajomą kobietę i zachowanie tajemnicy, gra była zbyt poważną, aby się nią bawić. Musieli starać się dobrze ukryć te rzeczy, — gdzie jednak je ukryli ?

Oczy moje padły na jedyny sklep jeszcze otwarty i oświetlony. Była to chińska pralnia: widziałam przez okno, jak się właściciel przy prasowaniu bielizny uwijał. Pospieszyłam w tym kierunku, Lena pobiegła za mną.

— Mam tu coś do czynienia — objaśniłam Lenie — Poczekaj przed sklepem.

Chińczyk był zdumiony pojawieniem się jakiejś pani o tak późnej porze. Zebrawszy się na odwagę, postąpiłam naprzód i zapytałam:

— Czy to tutaj przed kilku dniami pan i gęsto zawoalowana pani, właśnie o tej godzinie, zostawili pakunki z bielizną ?

— Pani mówi o damskiej bieliźnie ? Tak! Jeszcze nie gotowa. Ona mówiła, że nie wcześniej jak po tygodniu upomni się o nią.

— O tym już nie ma mowy. Ta pani umarła, a pan wyjechał w podróż. Musi pan te rzeczy dłużej zatrzymać u siebie.

— Na to się nie zgodzę. Potrzebuję pieniędzy. Bielizna mi niepotrzebna.

— Jeżeli pan woli, to zabiorę bieliznę, choćby nieupraną i zapłacę.

— Proszę o markę. Bez marki nie oddam bielizny.

Nie mogłam na to nic poradzić, ponieważ jednak nie chodziło mi o posiadanie tych rzeczy, tylko o oglądnięcie ich, znalazłam wybieg.

— Nie potrzebuje jeszcze tej bielizny — rzekłam. — Chciałam tylko wiedzieć, czy to w tym sklepie została oddana do prania. Którego dnia to było ?

— We wtorek w nocy, elegancka para. Wszystko wyprane. Wyciągnął kosz spod stołu. Tylko niewyprasowane jeszcze!

Bielizną była prosta, bez żadnych koronek i haftów, jak się właśnie tego spodziewałam.

— Czy bielizna jest poznaczona ? — zapytałam.

Pokazał mi dwie litery, wypisane chemicznym atramentem u dołu białej spódnicy, rozpoznałam „O" i „R".

Gdy wyszłam ze sklepu, radość moja była tak wielką, że Lena nie wiedziała, co ma o mnie myśleć. Ale musiałam jeszcze odszukać suknię.

Przechodząc koło kanału pomyślałam, że gdybym chciała coś z moich rzeczy ukryć, rzuciłabym je do kanału, starając się nogą lub laską jak najgłębiej wepchnąć. Nie wątpiłam już teraz, że w ten sposób zniknął drugi pakunek.

Powozem wróciłam z Leną do domu.

ROZDZIAŁ XXII.

Przed południem następnego dnia dała mi Lena jakąś niepodpisaną kartkę, którą ktoś przyniósł.

Przez oba następne dni nie zaszło nic szczególnego. Trzeciego jednak dnia oznajmiła mi kucharka, że dostawca przysłał worek kartofli. Wśród nich znalazłam list w dużej kopercie. Pośpieszyłam do mego pokoju i tam list otworzyłem. Nie zawierał jednak żadnej fotografii. Treść jego była następująca:

Szanowna Miss Butterworth!

„Przykro mi bardzo, że nie mogę zadośćuczynić tak mile wyrażonemu życzeniu Pani. Nie znalazłem żadnej fotografii pani van Burnams w pokoju, zajmowanym przez małżonków i to mnie zmartwiło. Może się to da tym wytłómaczyć, żem w ostatnich dniach miała jakiegoś bardzo eleganckiego pana z Nowego Jorku jako pensjonariusza który następnego dnia po zamieszkaniu u mnie w nocy zniknął. Okazał wielkie zainteresowanie dla państwa van Burnams i musiałam wszystkie drzwi zamykać, aby się do ich pokoju nie wśliznął. Być może jednak, że mu się udało i że zabrał fotografie. Cieszę się tylko, że przynajmniej nic innego nie wziął. Rozmawiał też wiele z moją służącą, tak, że musiałam z tego powodu ją oddalić.

Proszę mi wybaczyć, żem pani nie mogła usłużyć.

Z wysokim poważaniem
Zuzanna Fergusson".

Tak, tak! A więc jednak jakiś wysłannik mr. Gryce mnie uprzedził. Niech więc będzie bez fotografii. Mr. Gryce nie mógł się może bez niej obejść, ale ja i tak dam sobie radę.

Wreszcie w sobotę przyniósł mi mr. Alvord dwa listy: odpowiedzi na moje ogłoszenie. W jednym — z trudnością go odczytałam, tak złe było pismo i ortografia — donoszono mi, że niejaka Berta Desberger widziała osobę, opisaną w dziennikach i ogłoszeniach. Miałam w niedzielę o 4 ej po południu przyjść do niej na ulicę Zachodnią 9.

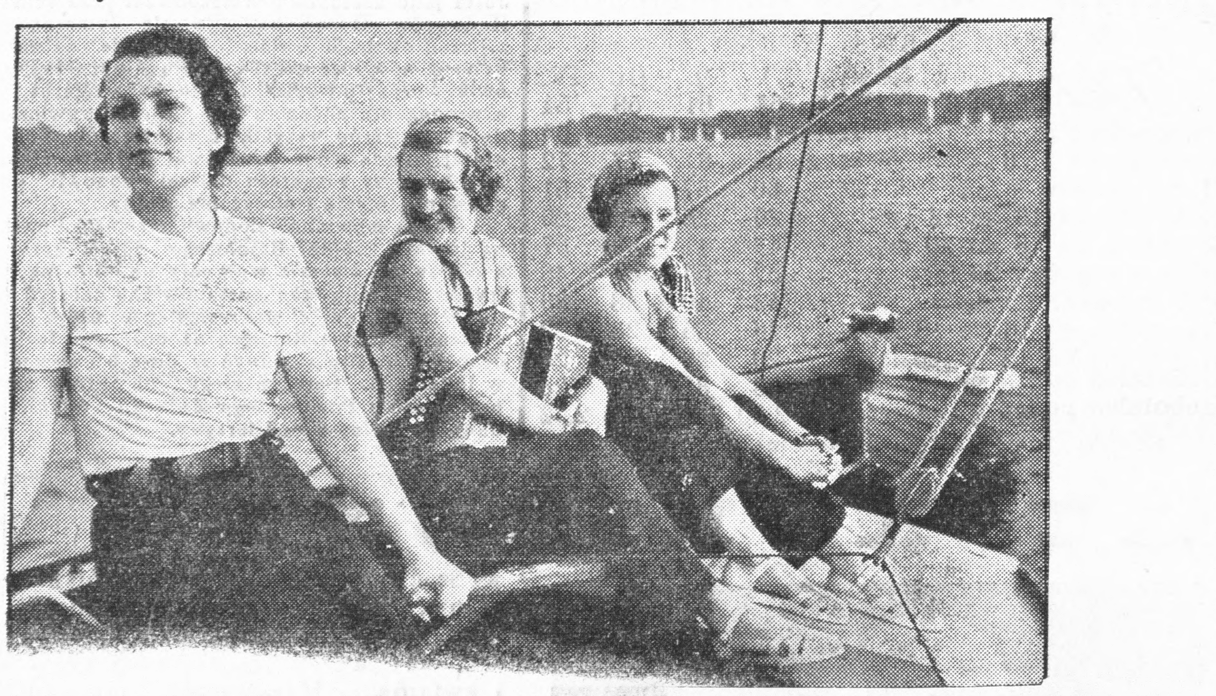
Drugi list był adresowany do mr. Alvorda, który go otworzył i przeczytał. Pisano:

„Szanowny Panie!

Z ogłoszenia w „Heraldzie" dowiedziałem się, że pan poszukuje młodej damy, która rano dnia 18 września kupowała kapelusz. Pani ta miała być ubrana w bluzkę czarną z białym w kratki i jedwabną, bronzową spódnicę. Taka pani, bez kapelusza, weszła dnia tego rano do mojego sklepu, mówiąc, że jej wiatr zrzucił z głowy kapelusz i poniósł pod koła jakiegoś wozu. Wyglądała bardzo blado i mizernie, tak że zapytałam ją, czy będzie mogła dalej iść sama. Ona nie odpowiedziała nic, włożyła nowo kupiony kapelusz i szybko wyszła ze sklepu. To jest wszystko, co mogę o tej pani donieść".

Dołączona była kartka, nosząca adres:

„Phineas Cox, skład kapeluszy b. Avenue.



Wioślarstwo — zdrowy sport.

w słonej wodzie, dając łyżeczkę soli na szklankę wody.

Uspakajanie dziecka za pomocą smoczka jest zwyczajem niehigienicznym, zwłaszcza, że utrzymanie w czystości smoczka jest niezmiernie trudne. Pokój lub izba, w których dziecko przebywa, należy utrzymać w czystości, podłoga winna być codziennie wytarta mokrą ścierką. W lecie okna należy otwierać przez cały dzień i, o ile możliwe, przez całą noc. W zimie mieszkanie musi być dobrze i często przewietrzane. Szczególnie ważnym warunkiem zdrowotności jest, aby każde dziecko spało oddzielnie we własnym łóżeczku, w wózku, bądź nawet w koszu od bielizny, byleby samo, nie z osobami dorosłymi lub rodzeństwem.

Walka o dobrą kuchnię w Ameryce.

W Ameryce wypowiedziano wojnę konserwom, które zawojowały zupełnie kuchnie amerykańskie. Zupy, jarzyny, mięso, leguminy, sałatki — wszystko jest robione fabrycznie i tylko podgrzewane względnie mrożone w domu.

Prasa zamieszcza entuzjastyczne głosy za wprowadzeniem francuskiej sztuki gotowania w Ameryce. Nie tylko kobiety oświadczyły się z entuzjazmem za pracą w kuchni, ale i mężczyźni oświadczyli, że potrafią dorównać w sztuce gotowania kobietom.

Odbywa się więc dziesiątki tysięcy kursów gotowania! Na kursach wtajemnicza się uczestników w metody przyrządzania zup, sufletów, smażonych mięs i innych potraw, których przyrządzenie wymaga dużo czasu. Przepisy, wymagające dużego nakładu czasu, nie są na kursach uwzględniane.

Dużą wagę przykłada się do nauki o witaminach i o kaloriach, bo społeczeństwo amerykańskie pragnie odżywiać się nie tylko zdrowo, ale musi ze względu na rozkrzewienie sportów dbać o linię. Statystyka wykazała, że w kursach gotowania biorą udział nie tylko przyszli zawodowi kucharze, których jest bardzo mały odsetek, ale i kawalerowie, pragnący się odżywiać posilnie i uniezależnić od obcej pomocy. Wśród uczniów znajduje się także wielki procent żonatych, których żony pracują zawodowo i potrzebują wyręki, względnie, którzy uczą się gotowania jako ubocznego zajęcia po prostu dla sportu.

Bielizna prasowana

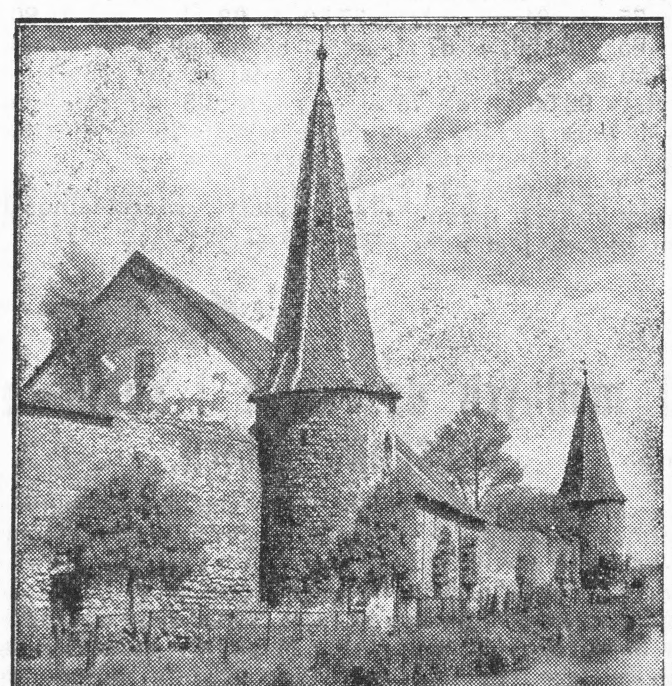
będzie błyszczeć, jeśli do krochmalu dodamy łyżeczkę soli.

Nowe obuwie

często pali stopy. Chcąc więc temu zapobiec wystarczy dobrze wetrzeć w wewnętrzną stronę podeszwy kilka kropel spirytusu.

Porcelanowe popielniczki

czyścić szm..tką — wodą i solą.



Starożytne, a malownicze miasteczko Merkendorf we Frankonii.

Konferencja w sprawie oddłużenia rolnictwa.

Warszawa. W związku z zapowiedzianą sesją nadzwyczajną izb parlamentarnych ożywiło się zainteresowanie dla zagadnienia dalszego oddłużenia w rolnictwie.

W dniu 10 bm. rozpoczęły się na terenie ministerstwa skarbu konferencje z członkami komisji rolnej sejmu.

Konferencje członków komisji rolnej sejmu na terenie ministerstwa skarbu potrwają zapewne do końca maja. W toku tych konferencyj przedyskutowane zostaną liczne poselskie projekty ustaw, zgłoszone już poprzednio do laski marszałkowskiej w sprawie oddłużenia rolnictwa.